

# Arrestowani i przetrzymywani w więzieniu i w obozie pracy

REFERAT HISTORYCZNY

Kilka tygodni po wkroczeniu wojsk sowieckich na wschodnie terytorium Polski zaczęły się masowe aresztowania i wywożenia ludzi w różne części Rosji. Wykorzystano przede wszystkim <sup>nielegalnie</sup> wysłane do Rosji rosyjskie oddziały, za zamową lub ktoś z bezwzględnie pracował w Polsce społecznie, jako "burżujów" i wrogów komunizmu usunąć z ziem polskich. Celem zajętożady samowrody, uzbrowieni c. k. Dukiści wpaśli do mieszkań, karczki się zżerać, nie pozwalali nic zabierać z sobą, wsiadli kłoty i popychali sadzowali na auta i wywozili na najbliższą stację kolejową. Dochodzili do mieszkań i zdobytek zgarnęli, sprawozdanie rosyjskim oficerom sowieckim. Największe natężenie tych aresztowań i wysiedleń przy padło w Ławonie na marcu i kwiecień 1940 r.

28. III. 40 aresztowano mnie i kilku moim kolegów. Niemcy 10 dni przetrzymali w piwnicy więzienia t. zw. "Fosł Małki" w "Brygolek" wzięli mnie i kolegów do "Brygolek". W obozie więziennym prowadzono prace wadym. Byle wypracować trochę karmu dla wojska, kawalerii, artylerii, żołnierzy marne, 2 razy dziennie karmili 600 gram chleba.

W "Brygolek" niedługo do cieprnia, nigdzie odtransportowano mnie do więzienia "na Zamiatynowie". Tu zaczęły się śledztwa w sprawie tego zabójstwa nad Lubrańcem. Śledztwo prowadziły się przeważnie nocami, wymuszano na więźniach zeznania i sprawozdania, w sprawie tegoż zabójstwa przeważnie nie pracowali przez wiele godzin, przez wiele godzin, przez wiele godzin, karmili gorze karmili i t. p. W ten sposób między innymi w podobny sposób zakończył mi śledztwo.

Został mi wymierzony do więzienia "na Jachowicz" i tu otrzymałem kilka innych oskarżeń. W ten sposób zaczął mi się organizowanie się przeciwno L. S. R. R. wrogosi i ich obalenie. Komunizm, kwirotrewolucyj i t. p. Przeważnie nas zpowrotem "na Zamiatynowie" 29. X. 40 r. wczesnym rankiem wywozono mnie z celi i pod osłoną tam wojska zaprowadzono na salę sądową, gdzie było nas 25 oskarżonych. Sam przewód sądowy był zwykłym tamtejszym adwokatem wyrok był zgóry przygotowany, adwokatem też w procesie, nie więcej jak gdzieś minimum zdobył wyrok na 15 lat na marcy

Wyrokiem trzech szkarłatna szmery. 25  
Republika i Federalnego, 5 na 10 lat bagno / w tym czasie /  
wiosna od 7 - 8 lat bagno. Do wyroków odstąpił nas  
do Brygady. ca. cełce wiodo się pol. wójnowych wężników  
wielkich, którzy uprawiali na wzwyż ludźwicy istny  
Lauwityzem. Dni chodzących na celz. nabożawo z ubrań  
i z wywozi, przy strzelano miejscu przy strzawier. obok  
"d. rasy". W pierwszych dniach grządza byłisimy już  
z transportu do Negroń. Godnie ta trwada 45 dni,  
za warunki jej były okropne. Ciężko obedił z zimnym  
pasem, trakcją w jej przy przed kurwoj, którzy były  
jako nie oczekiwł dacia i kłót. W czasie w polu służył  
Wydy. sdoma była lub s'leod, a siwasme pragnienie po jej  
- bżemiu nie można było ugać z powodu nieoczekiwanych  
wody, gdy się o nią upominano, zabrać nas tokiem  
z wężów, było i s'obrało do karcera. 14 stycznia 1941  
byłisimy na miejscu, tamtoż z czaie wielkich murów  
rozważono wot do "koloniach". Te i E. Pawłuch zostaliśmy  
na 17 kol. Zaraz na następnym dniu wyprowadzono nas do  
pracy, do dużomy stragi kółowej. Praca była z. ciężko  
wotny wysoki z. wyżywienie bardzo małe, nam wadke  
zupa, więcej zupa i dla tych są nie przybitymy  
350 do 500 gram chleba. Praca trwada pol s'wita do wocy.  
Dielu zaczęto chorować na megunimę choroby z raka  
"cyng", ujmującej się pier wżyciem ciada i otwieraniem  
kawałami. z wiosną przemieśli nas na tok zwany "półko-  
mowolnowy" 17 kółami. Tutaj warunki higieniczne  
były siwasme. Tygodniami ścimy i nie doli, zawsza-  
-kami, spalisimy w nieopodalnych, dziurawych baraka  
które wzdły się pol żułek i innych robactwa. z przykre  
wojny skupiono nas wszystkich Polaków na karcuż kółami  
str. B. Racje chleba i innych artykułów spożywczych  
z mniejsząo prawie o podobny, praca było. jedłce ciężka,  
choć byłisimy pod ścisłym kurwojem trakcją nas  
z. wotego. z socytkiem wżyciem. 1941 r. słowidzielisimy  
z. z prawotąj mnioie żemioły naszym wżyciem o  
s'wicie i to mającym nasiepie' zwożuciem. Brakalimy  
jedłce s'wigo, wżyciem s'wigo z socytkiem z'odzier  
jiska ogłożono nam pumestis i odwieziono do woj-  
- b'życy macji kółowej Izwiasnowaja. Tu jedłoch spotkał  
nas straszny z'odier. z zwożuciem wszystkich wżyciom  
s'wigożytek nas nie zwożucio. W s'wigo nas na z'odier  
wżyciom, gdzie przez całą mietige pracovalisimy na  
tych z'odier na rękach co wżyciomie; stracywano  
nam, że kółami doli zostanieny z'odierem, tymczasem  
z'odierem tylko kilka z mniejszymi farobofem, porońak  
z. z'odierem 100 ludzi odstąpił z'odierem na karcuż

Z tego się zwinie to samo życie; praca pod prądem, do  
 pracy pomału się, wyzywając się, przez tego  
 obliżenie nos, witalność, wymyślając za byle co, wspaniale,  
 psan, wspaniale i t. p. dowiedziawszy mam, oświeceni, że  
 nas nie zwołują, zawsze takich wspaniale i wspaniale  
 nie zwalnia się, że musimy tu "zdechnąć". Był na 27.9  
 trwało około 2 miesięcy, przez ten czas, ciężko było, ciężko  
 było, zwolnie z gwałtem, duchu i mordercy, opadając, cała  
 ze sobą. Liżkami, w tym dniu, moim kolegów, pozostało  
 tam, wazirnsze. A. Kwasnicki zmarł na ostrzeżenie  
zapalenie płuc w P. Białejka z wycieczkami.

Zwołanie się przyszedło, jak potem dowiedzieliśmy się,  
 ma imięwenejs, na kryje, widać, które dowiedzieliśmy się  
 o nos, pod tyłem, szczytów, którzy zostali zwołaniem  
 z doświadczeniem. Genowua wiadomość o naszym, wspaniale  
 zwołaniem przyszedło 6 grudnia 1940r. Pracę wszyscy  
 wspaniale widać w Krosie się w kapitałach. Na wspaniale  
wyższe nos 26. XII. 41r.

(-) St. Trzecianna Tadeusz